

Kultura narodowa w dobie globalizacji

Procesy zachodzące we współczesnym świecie prowadzą do coraz większej integracji i współzależności ekonomicznej, politycznej i społecznej. Postępująca globalizacja wywołuje w krajach i ich społeczeństwach liczne dyskusje, w których polemizują zarówno jej zwolennicy dostrzegający pozytywne skutki tego procesu oraz przeciwnicy, obawiający się negatywnych efektów nie tylko w sferze gospodarczej, lecz także na innych płaszczyznach. Zmianie ulega bowiem również rola i znaczenie kultur narodowych. Pojawia się zatem pytanie o ich miejsce we współczesnym świecie – czy skazane są na homogenizację, czy też zachowają swoją odrębność i różnorodność.

1. Pojęcie kultury narodowej

Wieloznaczność pojęcia „kultura” sprawia, że nie sposób wskazać jedną, uniwersalną jego definicję. Potwierdza to m.in. typologia kultur zaproponowana przez A. L. Kroebera i C. Kluckhohna, którzy wyróżniając definicje wyliczające, historyczne, normatywne, psychologiczne, strukturalistyczne i genetyczne, oparli się na analizie 168 antropologicznych interpretacji terminu kultura¹. Warto jednak zaznaczyć, iż wszystkie znaczenia mają swój rodowód w łacinie, gdzie pojęcie to oznacza „uprawianie ziemi”².

Spośród wielu interpretacji kultury warto wskazać pochodzącą z XVII wieku, sformułowaną przez niemieckiego teoretyka prawa i historyka, S. von Pufendorfa, definicję o charakterze wyliczającym i częściowo oceniającym. Twierdząc, iż kultura to *wynalazki i urzędzenia zastosowane w życiu ludzkim, a więc ubrania, język, obyczaje, różnorodne sztuki, a zwłaszcza cała organizacja społeczeństw obywatelskich [...]*³, przeciwstawiał ją stanowi natury i podkreślał, iż obejmuje ona przede wszystkim wytwory ludzkiej działalności.

W sposób bardziej świadomy i refleksyjny pojęciem kultury posługuje się J. G. Herder, którego opisowe stanowisko, nie zawierające elementu wartościującego stanowi wyjątek na tle selektywnych i oceniających XVIII-wiecznych definicji kultury. Zdaniem niemieckiego filozofa, pastora i pisarza początek kultury stanowi etap ewolucyjnego procesu bytu, związa-

¹ Szerzej na ten temat zob. A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, s. 20–21.

² G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007, s. 17.

³ A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, op. cit., s. 16. Wskazana przez Pufendorfa *organizacja społeczeństw obywatelskich* oznacza ujęcie gatunku ludzkiego w ramach pewnego porządku, odwołując się do moralnego postulatu racjonalnego charakteru kultury. Pufendorf, który kulturę określał też jako *universum vita humanae cultum* zaznaczał, iż w pewnych jej dziedzinach dominuje sfera organizacji społecznej i racjonalistycznej powinności moralnej. Zdaniem A. Kłoskowskiej takie ujęcie ukazuje sprzeczne tendencje opisowego i wartościującego postrzegania kultury. Zob. ibidem, s. 16–17.

nego z pojawieniem się gatunku ludzkiego. Jak mawiał kultura *stanowi swoiście ludzki aparat przystosowania do środowiska, dzięki któremu człowiek góruje nad otaczającym go światem zwierzęcym, a przystosowanie to realizuje się w walce, w ciągłym sporze przeciwstawnych interesów i samozachowawczych dążeń gatunków*⁴. Ujmując kulturę w genetycznym aspekcie jako przekazywanie dorobku między pokoleniami, a więc poprzez tradycję, słusznie podkreślał dominującą rolę języka w jej kształtowaniu.

Druga połowa XIX wieku przyniosła natomiast rozwój wyspecjalizowanej wiedzy o kulturze, której podstawy sięgały etnologii – nowej gałęzi badań porównawczych nad pierwotnymi społeczeństwami⁵. Z tego też źródła wywodzi się najbardziej rozpowszechniona definicja kultury, której autorem jest angielski antropolog i socjolog, E. Taylor. W dziele *Primitive Culture* z 1871 r. przedstawił kulturę jako *złożoną całość obejmującą wiedzę, wierzenia, sztukę, prawo, moralność, obyczaje i wszystkie inne zdolności i nawyki nabyte przez człowieka jako członka społeczeństwa*⁶, wskazując tym samym na jej wyliczający charakter, z pominięciem elementów wartościujących.

Z kolei amerykański antropolog kulturowy A. Kroeber i amerykański socjolog T. Parsons uwzględniając szerszy aspekt kultury, włączyli w jej zakres także normy i symbole. Zaproponowana bowiem przez autorów definicja określa kulturę jako *przekazane i wytworzone treści i wzory wartości, idei i innych symbolicznie znaczących systemów będące czynnikami kształtującymi ludzkie zachowania, oraz wytwory (artifacts) stanowiące produkt zachowania*⁷.

Stanowisko reprezentowane przez socjologów, a przede wszystkim antropologów podziela również G. Hofstede. Rozważania na ten temat pozwalają autorowi definiować kulturę jako *zwyczajowy termin określający zaprogramowanie naszego umysłu*⁸, kształtowany przez środowisko społeczne oraz życiowe doświadczenia. G. Hofstede wskazuje tym samym, iż – w przeciwieństwie do utożsamiania przez niektóre państwa zachodnie kultury z cywilizacją lub też przejawiającym się m.in. w literaturze, sztuce, wykształceniu intelektualnym wyrażaniem – jest zwolennikiem interpretacji kultury w szerszym tego słowa znaczeniu. W antropologii społecznej, określanej też kulturową, stanowi ona *podstawowy termin na określenie sposobów myślenia, odczuwania i reagowania [...] Jest niepisany zbiorem zasad gry społecznej*⁹. Powyższa definicja wskazuje, iż kultura jest zjawiskiem społecznym, obejmującym zarówno sferę niematerialną, jak i materialną działalności człowieka¹⁰.

Cytowane współcześnie definicje interpretują kulturę m.in. *jako całokształt materialnego i duchowego dorobku ludzkości gromadzony, utrwalony, wzbogacony w ciągu jej dziejów, przekazywany z pokolenia na pokolenie [...]*¹¹. Takie ujęcie, obejmujące wytwory materialne,

⁴ Ibidem, s. 17.

⁵ Ibidem, s. 19.

⁶ Art & Popular Culture, www.artandpopularculture.com, z dn. 26.03.2010 r.

⁷ A. L. Kroeber, T. Parsons, *The Concepts of Culture and of Social Systems*, s. 583, cyt. za A. Kłosowska, *Socjologia kultury*, op. cit., s. 24. Powyższa definicja zawiera w sobie pojęcie zachowania, a także sferę znaczeń i symboli, stanowiących przedmiot zainteresowania nowszej antropologii kultury, nazywanej „antropologią poznawczą”.

⁸ G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, op. cit., s. 17.

⁹ Ibidem.

¹⁰ G. Hofstede podkreśla, iż kultury nie należy mylić z naturą ludzką. Wyróżniając trzy poziomy zaprogramowania umysłowego, na najniższym poziomie wskazał naturę ludzką, która jest wspólnym, dziedzicznym elementem wszystkich ludzkich istot. Na drugim poziomie usytuowana jest specyficzna dla określonej grupy lub kategorii kultura, której źródło stanowi środowisko społeczne. Na najwyższym poziomie ulokowana została osobowość – dziedziczona, nabywana i specyficzna dla jednostki. Szerzej na ten temat zob. ibidem, s. 18.

¹¹ *Encyklopedia Popularna PWN*, Wyd. dwudzieste czwarte, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 422.

instytucje społeczne, zasady moralne, wzory oraz zasady współżycia społecznego trafnie oddaje istotę kultury, wskazując szeroki zakres tworzących ją elementów.

W obliczu powyższych definicji pojawia się zatem pytanie o interpretację pojęcia kultury narodowej. Zdaniem Ph. R. Cateora i P. N. Ghauri termin ten dzieląc się na kulturę materialną, instytucje społeczne, systemy wierzeń, estetykę, edukację oraz język, zawiera w sobie część materialną, duchową i umysłową. Próbuując zrozumieć owe pojęcie, warto wskazać jego zasadnicze cechy, do których M. Bartosik-Purgat zalicza:

- przekazywanie z pokolenia na pokolenie;
- nabywanie cech ponadindywidualnych i anonimowych;
- atrybut rodzaju ludzkiego;
- złożona całość;
- dynamiczna stabilność¹².

Niewątpliwie interesującym rozwiązaniem jest przedstawienie kultury narodowej w postaci „góry lodowej”. Na szczycie umiejscowiona została tzw. „kultura powierzchniowa”, obejmująca elementy podstawowe, do których zaliczyć można literaturę, muzykę, stroje, rytuały, sztukę, kuchnię i inne widoczne zachowania. Z kolei „kulturę głębinową” tworzą komponenty trudno zauważalne podczas pierwszego kontaktu, a więc m.in. religia, symbole, wartości, zwyczaje. Elementów znajdujących się pod powierzchnią jest znacznie więcej i – jak podkreśla M. Bartosik-Purgat – to właśnie one są *źródłem największych różnic w biznesie międzynarodowym*¹³. Przyczynę tego stanu należy upatrywać przede wszystkim w zdecydowanie większym stopniu ich skomplikowania, prowadzącym do konfliktów i nieporozumień.

Rozpatrując miejsce kultury narodowej w czasach dominacji wielkich korporacji międzynarodowych, nie sposób pominąć aspektu kultury organizacyjnej. Widoczny wzrost częstotliwości kontaktów przedstawicieli odmiennych kultur dotyczy bowiem przede wszystkim obszaru międzynarodowego biznesu. Zdaniem J. Mole *w środowisku dużych firm kultura oznacza zwykle sposoby zachowania oraz normy, przekonania, wzorce i wartości wspólne dla ludzi tworzących daną korporację. (Normy mówią, co jest poprawne, a co niewłaściwe. Wartości – co dobre, a co złe). [...] Kryteria oceny tego, co jest słuszne, zakorzenione są w obyczajowości, tradycji, poglądach, skali wartości, postawach, przyjętych normach postępowania. Innymi słowy, w kulturze, do której należy dana osoba*¹⁴. Różnice kulturowe dotyczące kwestii powierzchownych są szybko zauważalne i można się do nich przystosować w krótkim czasie, natomiast istotną barierę stanowią odmienności dotyczące „głębszych” warstw porozumienia. Co istotne, J. Mole analizując ten obszar funkcjonowania przedsiębiorstw, opierając się na doświadczeniach podmiotów osadzonych w wielokulturowym otoczeniu stwierdza, iż zagadnienia biznesowe są przyczyną różnicy zdań, ale rzadko nieporozumień i konfliktów. Najczęstszym źródłem antagonizmów są kwestie wynikające z codziennych relacji między pracownikami, a więc innymi słowy *stosunki międzyludzkie w kontekście życia zawodowego*¹⁵. Zdaniem J. Mole kluczowe znaczenie w tym obszarze działalności przedsiębiorstw mają

¹² Szerzej na ten temat zob. M. Bartosik-Purgat, *Otoczenie kulturowe w biznesie międzynarodowym*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2006, s. 21–26.

¹³ *Ibidem*, s. 20–21.

¹⁴ J. Mole, *W tyglu Europy. Wzorce i bariery kulturowe w przedsiębiorstwach*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2000, s. 265–267. Autor zaznacza, iż próba wyjaśnienia różnic kulturowych wymagałaby odniesienia do historii, socjologii, filozofii, teologii, mitologii, a więc właściwie wszystkich dziedzin wiedzy o życiu społecznym i ludziach.

¹⁵ *Ibidem*. Autor analizując zróżnicowanie kulturowe wśród pracowników przedsiębiorstw przytacza m.in. obserwację angielskiego dyrektora w firmie francusko-brytyjskiej, który stwierdza *człowiek odnosi wrażenie, że Francuzi nie zdają sobie sprawy, iż biorą udział w zebraniu. Nie słuchają, przerywają albo wychodzą, żeby zatelefonować.*

trzy kategorie: komunikacja, organizacja i model przywództwa, które razem tworzą tzw. *Kulturowy Trójkąt*¹⁶.

Zdaniem wielu autorów kultury narodowe i kultury przedsiębiorstw funkcjonują odmiennie i na różnych poziomach świadomości, stąd też posługiwanie się w stosunku do obu zagadnień tym samym terminem może prowadzić do nieporozumień¹⁷. Pierwszą internalizujemy we wczesnym dzieciństwie, drugą natomiast w przypadku zatrudnienia w nowym miejscu pracy. Kultura narodowa, jeśli w ogóle się zmienia, to następuje to bardzo wolno. Kultura przedsiębiorstwa z kolei może być kształtowana świadomie. Porównanie obu pojęć prowadzi jednak do następujących wniosków:

- ich istotą są normy, wartości oraz założenia i jeśli ograniczyć się wyłącznie do tej kwestii, to obie można zdefiniować tak samo, nawet przy znacznym zróżnicowaniu ich przejawów;
- kultura przedsiębiorstwa rozumiana tylko jako wartości w danym kraju pokrywa się z jego kulturą, z czego wynika brak między nimi sprzeczności;
- podmiotami kultury są ludzie reprezentujący złożone połączenie kultury narodowej, kultury przedsiębiorstwa oraz innych organizacji, których byli lub są członkami. Odmianą kwestią jest natomiast fakt, że narody i przedsiębiorstwa mogą być rozpatrywane jako niezależne całości, a wartości jako charakterystyczne dla narodu, przedsiębiorstwa itp.¹⁸

W świetle powyższych zależności B. Bjerke wysuwa tezę, iż kulturę narodową można omawiać niezależnie, ale stanowi ona składnik kultury przedsiębiorstwa. Owa relacja sprawia, że ważnym punktem wyjścia wszelkich rozważań w tym zakresie pozostaje kwestia wpływu, jaki kultury narodowe wywierają na przywództwo w organizacji.

2. Klasyfikacja kultur narodowych

Człowiek w procesie socjalizacji uczy się norm, zachowań, postaw akceptowanych w danych kręgu kulturowym. Internalizacja norm i wartości jest niezbędnym elementem funkcjonowania w określonej społeczności. Podłoże kulturowe stanowi istotne źródło dyferencjacji ludzkich zachowań, a wzrost współzależności i wzajemnych powiązań, któremu towarzyszy zderzenie kultur staje się zjawiskiem coraz bardziej powszechnym i nieuniknionym.

Różnorodność kultur doprowadziła do stworzenia ich klasyfikacji. Autorem jednej z najczęściej przedstawianych w literaturze jest G. Hofstede, który na podstawie przyjętego kryterium i przeprowadzonych badań wyróżnił następujące orientacje:

- stosunek do zjawiska nierówności społecznych:
 - mały dystans władzy – działanie na rzecz zmniejszania nierówności społecznych, partnerskie relacje w rodzinie, w pracy dążenie do decentralizacji i zmniejszenia liczby

Z kolei francuski menedżer charakteryzuje włoską firmę słowami: *zebrania personelu są w naszym przedsiębiorstwie bardzo irytujące. Bardzo trudno nakłonić uczestników do przestrzegania ustalonego porządku obrad. Poza tym omawiają oni z uporem każdy punkt, dopóki wszyscy nie zabiorą głosu.* Zob. ibidem, s. 268.

¹⁶ Pierwszy aspekt koncentruje się na komunikacji werbalnej i niewerbalnej, drugi natomiast na poglądach dotyczących organizacji, roli jednostki, prognozowania, planowania, zdobywania informacji, oceny rezultatów. Trzeci element stanowi m.in. próbę odpowiedzi na pytania, kto posiada władzę w przedsiębiorstwie i w jaki sposób jest ona egzekwowana, kwestię podejmowania decyzji, wizerunek przywódcy. Zob. ibidem, s. 269.

¹⁷ B. Bjerke, *Kultura a style przywództwa. Zarządzanie w warunkach globalizacji*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2004, s. 43.

¹⁸ Ibidem, s. 43.

- personelu nadzorczego, istnienie pewnego stopnia zależności między przełożonymi i podwładnymi (np. Niemcy, Austria, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Szwecja),
- duży dystans władzy – tolerancja dla nierówności społecznych, relacje w rodzinie oparte na zasadzie posłuszeństwa, w pracy dążenie do centralizacji i zwiększenia liczby personelu nadzorczego, zależność podwładnych od przełożonych (np. Meksyk, kraje arabskie, Francja, większość krajów azjatyckich);
 - stosunek do jednostki i grupy:
 - kultury indywidualistyczne – otwarte i szczere wyrażanie opinii, okazywanie radości, kontakty i powiązania osobiste głównym źródłem informacji, realizacja zadań ważniejsza od relacji międzyludzkich, ograniczona rola państwa w gospodarce, równe prawa dla wszystkich (np. Australia, Kanada, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Holandia),
 - kultury kolektywistyczne – unikanie konfliktów, akceptacja dla okazywania smutku, środki masowego przekazu jako główne źródło informacji, relacje międzyludzkie ważniejsze od realizacji zadań, różne prawa dla różnych grup społecznych (np. kraje arabskie, Wenezuela, Kolumbia, Japonia);
 - stosunek do społecznych ról płci:
 - kobiecość – duże znaczenie przywiązywane do relacji z innymi ludźmi, wolny czas jako cenniejsze dobro od wynagrodzenia, stosunek do pracy oparty na dewizie „pracuje się, żeby żyć”, pomoc rządowa dla krajów najbiedniejszych, duże zainteresowanie ochroną środowiska (np. Szwecja, Norwegia, Portugalia, Hiszpania, Francja),
 - męskość – istotne są wyzwania, wynagrodzenie jako cenniejsza wartość od czasu wolnego, stosunek do pracy oparty na dewizie „żyje się, żeby pracować”, brak akceptacji dla wsparcia ze strony rządu krajów najbiedniejszych, duże znaczenie przywiązywane do wzrostu gospodarczego (Słowacja, Japonia, Niemcy, Austria, Polska, Meksyk);
 - stopień unikania niepewności:
 - słabe unikanie niepewności – niski poziom stresu, ryzykowne decyzje inwestycyjne, nieznanie znaczy ciekawe, szybka akceptacja nowych technologii, liberalizm, neutralny lub pozytywny stosunek do obcokrajowców (np. Dania, Szwecja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Kanada),
 - silne unikanie niepewności – wysoki poziom stresu, ostrożne decyzje inwestycyjne, nieznanie oznacza niebezpieczne, obawa przed nowymi technologiami, konserwatyzm (np. Grecja, Portugalia, Polska, Japonia, Francja);
 - czas realizacji celów:
 - krótkoterminowość – nastawienie na konsumpcję, szybkie zyski i rezultaty, powolny lub zerowy wzrost gospodarczy, myślenie analityczne (np. Hiszpania, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Niemcy),
 - długoterminowość – nastawienie na oszczędne gospodarowanie, zyski w dłuższej perspektywie czasu i stopniowe osiąganie rezultatów, szybki wzrost gospodarczy, myślenie syntetyczne (np. Chiny, Japonia, Dania, Holandia, Szwajcaria, Francja)¹⁹.

¹⁹ Szerzej na ten temat zob. G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, op. cit., s. 53–250. Klasyfikacja wskazuje na zasadnicze oblicza kultur i chociaż wyniki badań przeprowadzonych na pracownikach koncernu IBM mogą wzbudzać wątpliwości co do obiektywizmu próby badawczej, to jednak stanowią one cenne źródło charakterystyki preferowanych wartości i obszaru zróżnicowania.

O ile powyższa klasyfikacja kultur stanowi punkt odniesienia analizy różnic w otoczeniu kulturowym, to uwzględniając stopień pragmatyzmu nie sposób pominąć typologii zaproponowanej przez R. R. Gestelanda, który wyróżnia podział wg następujących kryteriów:

— znaczenie i rola czasu:

— kultury monochroniczne – tworzenie planów i ich konsekwentna realizacja, dokładność, punktualność, koncentracja na jednym zagadnieniu, przestrzeganie ustalonego porządku,

— kultury polichroniczne – tendencja do przesuwania godzin i terminów spotkań, podejmowanie kilku kwestii jednocześnie, brak działania wg ściśle wyznaczonego planu;

— stopień okazywania emocji:

— kultury ekspresyjne – okazywanie emocji, częsty kontakt wzrokowy, ożywiona gestykulacja, częsty dotyk rozmówców,

— kultury powściągliwe – oszczędna gestykulacja, umiarkowany kontakt wzrokowy, znaczny dystans przestrzenny, unikanie dotyku;

— stosunek do konwenansów:

— kultury ceremonialne (formalne) – szacunek wobec osób starszych, duże znaczenie przywiązywane do konwenansów i etykiety, dysproporcje społeczne, dystans między podwładnymi i przełożonymi, władza jako istotny aspekt życia społecznego,

— kultury nieceremonialne (nieformalne) – egalitaryzm znajdujący odzwierciedlenie w dążeniu do eliminacji dysproporcji społecznych, partnerskie stosunki w relacji podwładny–przełożony;

— nastawienie na partnera lub transakcję:

— kultury propartnerskie – pozytywne, oparte na wzajemnym zaufaniu relacje jako istotny aspekt współpracy partnerów biznesowych,

— kultury protransakcyjne – zawarcie umowy jako najważniejszy cel spotkań biznesowych, drugorzędny charakter budowania długotrwałych relacji²⁰.

Uwzględniając proces porozumiewania warto przytoczyć w tym miejscu klasyfikację antropologa E. T. Halla, który przedmiotem swej analizy uczynił komunikację werbalną w skali międzynarodowej. Wyróżnił on tzw. *kultury niskiego kontekstu*, których przedstawiciele – zwykle indywidualiści – preferują jednoznaczny, konkretny styl wypowiedzi, przedstawiając fakty bez niedomówień i wątpliwości. Na drugim biegunie umiejscowił tzw. *kultury wysokiego kontekstu*, u których wypowiedzi pełne są niejasności, a interpretacja – dwuznaczności. E. T. Hall odnosząc się do różnic kulturowych stwierdza, iż najwięcej trudności sprawia zrozumienie nie cudzej, lecz własnej kultury. Jednocześnie podkreślając priorytetowy cel poznania własnego otoczenia kulturowego, nie neguje potrzeby odkrywania tożsamości kulturowej innych krajów. Zdaniem E. T. Halla stanowią one pewnego rodzaju „zadatek” na drodze ku wiedzy o własnej kulturze. Mówiąc o jej roli antropolog stwierdza, iż kultura *nie jest czymś egzotycznym [...] Jest to patron, według którego wszyscy jesteśmy skrojeni, a rządzi ona naszym życiem codziennym na wiele sposobów, których istnienia nawet nie podejrzewamy*²¹.

²⁰ Szerzej na ten temat zob. R. R. Gesteland, *Różnice kulturowe a zachowania w biznesie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 131–133. R. R. Gesteland odkrywając w niezwykle interesujący sposób sekrety tożsamości kulturowej poszczególnych krajów ukazuje jednocześnie podobieństwa umożliwiające współpracę, ale także aspekty stanowiące potencjalne zarzewie konfliktów. Autor zdecydowanie jednak nie zaleca naśladowania miejscowych zwyczajów, wskazując jako czynnik determinujący nawiązanie pozytywnych relacji z przedstawicielami innych kultur otwartość i tolerancję wobec wszelkich odmienności.

²¹ Zob. E. Hall, *Bezgłośny język*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, s. 51. O ile kontrowersje może wzbudzać pogląd autora o zdecydowanie większym stopniu trudności zrozumienia własnej kultury niż obcych,

Z kolei na podstawie przeprowadzonych badań wpływu kultury na zarządzanie F. Trompenaars i Ch. Hampden-Turner wyróżnili następujące jej wymiary:

- stosunek do innych ludzi (kryteria i sposoby działania):
 - uniwersalizm a partykularyzm (zasady a stosunki międzyludzkie),
 - indywidualizm – kolektywizm (jednostka a grupa),
 - powściągliwość – emocjonalność (zakres okazywania uczuć),
 - wycinkowość – całościowość (sposób widzenia świata),
 - osiąganie statusu – przypisywanie statusu (sposób osiągania pozycji);
- stosunek do czasu (orientacja na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, sekwencyjność – synchroniczność);
- stosunek do otoczenia (otwartość, wewnątrzsterowność, zewnątrzsterowność w podejmowaniu decyzji, poglądy na przyrodę)²².

Powyższa klasyfikacja, wyróżniająca siedem wymiarów kultury, z których pięć odnosi się do relacji międzyludzkich, znajduje zastosowanie przede wszystkim w środowisku międzynarodowych korporacji. Ukazanie różnic kulturowych oraz ich wpływu na zarządzanie i funkcjonowanie przedsiębiorstw było bowiem jedną z idei, jaka przyświecała badaniom prowadzonym przez F. Trompenaarsa i Ch. Hampden-Turnera²³.

3. Wybrane aspekty dyferencjacji otoczenia kulturowego

Kultura narodowa stanowi niewątpliwie cenny obszar określający tożsamość i przynależność jednostek do danego kraju. Jakkolwiek wątpliwości nie budzi wartość kultury jako elementu dziedzictwa narodowego, to jednak – stając się często kryterium podziału na „swoich” i „obcych” – stanowi istotną barierę w procesie komunikacji międzynarodowej.

Jednym ze źródeł różnicowania kulturowego są symbole, definiowane jako *znak umowny, pełniący funkcję zastępczą wobec pewnego przedmiotu (pojęcia, stanu, rzeczy itp.) i przewodzący ów przedmiot na myśl (budzący związane z nim reakcje)*²⁴. Zdaniem J. Niźnika posługiwanie się symbolami jest typowo ludzką cechą, a człowiek wręcz *odczuwa potrzebę symbolizowania*²⁵. Stąd też ich obecność jest charakterystyczna dla wszystkich kręgów kulturowych, natomiast interpretacja kwestią indywidualną, wyróżniającą się znaczną oryginalnością. To sprawia, że funkcjonowanie w innym otoczeniu kulturowym wymaga uwzględnienia miejscowych zwyczajów, gdyż ignorancja lokalnych różnic może zakończyć się w najlepszym przypadku nieporozumieniem. Wydawałoby się tak błahy aspekt, powinien być uwzględniony przez przedstawicieli biznesu wkraczających na rynki międzynarodowe. Popelnione faux

to jednak nie sposób nie zgodzić się z tezą, iż kultura więcej ukrywa niż ujawnia, a poznawanie innych kultur uwidacznia różnicowanie, wzbudzając jednocześnie ciekawość i dążenie do ich weryfikacji oraz analizy.

²² F. Trompenaars, Ch. Hampden-Turner, *Siedem wymiarów kultury. Znaczenie różnic kulturowych w działalności gospodarczej*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2002, s. 13–25.

²³ Celem autorów nie było zrozumienie przedstawicieli innych kultur, gdyż – jak zaznaczyli – nie jest to w ogóle możliwe. Istotą przedstawionej typologii miała być przede wszystkim [...] *możliwość lepszego zrozumienia własnej kultury i różnic kulturowych poprzez umiejętność ich rozpoznawania i radzenia sobie z nimi w pracy zawodowej, a w końcu przedstawić nowe spojrzenie na dylemat „globalnie czy lokalnie”, przed którym stają firmy międzynarodowe*. Zob. ibidem, s. 14.

²⁴ *Encyklopedia Popularna PWN*, op. cit., s. 827.

²⁵ J. Niźnik, *Symbole a adaptacja kulturowa*, Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, Warszawa 1985, s. 21–23.

pas na tej płaszczyźnie aktywności bywa przyczyną niepowodzenia, obrazy, a nawet źródłem konfliktów. Cóż bowiem może być nieostojnego we wręczeniu lilii czy gladioli gospodarzowi? W naszym kręgu kulturowym pewnie niczym złym. Wręcz przeciwnie – miłym gestem ze strony gościa. Z kolei w Stanach Zjednoczonych, gdzie kwiaty te zwykle przynoszone są na uroczystości pogrzebowe, mogą wywołać zaskoczenie i to niekoniecznie pozytywne. Niemniej istotne jest znaczenie kolorów w poszczególnych krajach. Oprócz informacji na temat preferowanego stylu i gustu, stanowią również uniwersalny komunikat, który w sposób podświadomy dociera do odbiorcy. W Japonii i Chinach biel symbolizuje żalobę i z tego też względu nie jest wskazana dla strojów biznesowych. Podobne znaczenie w Meksyku przypisywane jest barwie żółtej, a w Brazylii – purpurowej. W kontaktach z Arabami ostrożności wymaga natomiast kolor zielony, utożsamiany ze świętą barwą islamu. Odmiennie znaczenie przypisywane jest też cyfrom – w naszym otoczeniu kulturowym szczęście przynosi liczba siedem, a pecha trzynastka. W Japonii są to odpowiednio cyfry pięć i cztery²⁶.

W relacjach przedstawicieli różnych kultur istotnego znaczenia nabiera religia, jaką reprezentuje partner rozmowy. Może jednak pojawić się w tym miejscu pytanie o sens uwzględniania tej kwestii w kontaktach z osobami spoza naszego kręgu kulturowego. Czy rzeczywiście powinna ona stać się przedmiotem wnikliwej analizy? Wszak jest to jeden z czynników, które stanowią indywidualną, prywatną sferę człowieka, a jakkolwiek próba pozyskania informacji w tym zakresie może wiązać się z podejrzeniem stosowania – szczególnie aktualnej i drażliwej ostatnimi czasy problematyki – praktyk dyskryminacyjnych. Zaznaczyć więc należy, iż bynajmniej nie ma to na celu wartościowania stosowanych i respektowanych zasad religijnych, lecz wystrzeżenie się błędów powodujących niepotrzebne nieporozumienia. Nie oznacza to również, aby wymagać szczegółowej wiedzy w tym obszarze, co zresztą – uwzględniając istnienie ponad 10 000 religii i wyznań²⁷ – byłoby mało realne. Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że znajomość zwyczajów religijnych okazuje się niezwykle istotna. Wtedy bowiem z pewnością nie będziemy nalegać na rozmowy handlowe z wyznawcą judaizmu w okresie szabatu, gdyż jest to czas wolny od pracy, czy też z wyznawcą islamu w piątek, który jest dniem świętym. Uwzględnimy również rytuał modlitwy, zasady ramadanu i nie wystąpimy z propozycją podania Muzułmaninowi alkoholu²⁸. Jak pokazuje praktyka funkcjonowania podmiotów gospodarczych na arenie międzynarodowej, brak dostatecznej wiedzy na temat zasad religijnych nieraz stawał się przyczyną porażki, zerwania rozmów czy też źródłem konfliktu.

Obecność poza granicami kraju wymaga także poznania miejscowych zwyczajów. Choćby taka – wydawałoby się – nieistotna kwestia jak różnica w sposobie spożywania płatków śniadaniowych między Ameryką Północną a Ameryką Łacińską miała istotne znaczenie marketingowe²⁹. Warto też pamiętać o obowiązującej we Włoszech tzw. sjeście, która ograniczając czas spotkań sprawia, że najdogodniejsza pora na spotkania biznesowe przypada

²⁶ Szerzej na ten temat zob. M. Bartosik-Purgat, *Otoczenie kulturowe w biznesie międzynarodowym*, op. cit., s. 128–132. Nieszczęście związane z cyfrą cztery, w języku japońskim ma swoje źródło w wymowie tego słowa, które brzmi podobnie do wymowy wyrazu śmierć.

²⁷ ks. J. Górski, *Spotkanie z religiami*, Katowice 2007, cyt. za pl.wikipedia.org, z dn. 27.03.2010 r.

²⁸ Szerzej na ten temat zob. M. Bartosik-Purgat, *Uwarunkowania kulturowe w marketingu międzynarodowym*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 2004, s. 23; M. Bartosik-Purgat, *Otoczenie kulturowe w biznesie międzynarodowym*, op. cit., s. 125.

²⁹ Szerzej na ten temat zob. J. L. Stanton, R. Chandran, S. Hernandez, *Marketing Research Problems in Latin America*, „Journal of Market Research Society” 1982, Vol. 24, no. 2, s. 124–139, cyt. za M. Bartosik-Purgat, *Otoczenie kulturowe w biznesie międzynarodowym*, op. cit., s. 114.

między 10.00 a 11.00 oraz po 15.00. Ponadto lepiej nie wyznaczać ważnych spraw do załatwienia na sierpień, gdyż ze względu na okres wakacyjny wiele firm jest wówczas zamknięta. Z kolei w Japonii należy unikać planowania spotkań w okresie wakacji noworocznych (od 28 grudnia do 3 stycznia), tzw. „złotego tygodnia” (od 29 kwietnia do 5 maja) oraz tzw. Obon, przypadającego w połowie sierpnia³⁰.

Mówiąc o zróżnicowaniu kulturowym nie można pominąć roli, jaką odgrywają w tym obszarze stereotypy. Różnice kulturowe niewątpliwie utrudniają relacje międzyludzkie, szczególnie jeśli dodatkowo uwzględnimy funkcjonujące, utarte wyobrażenia o przedstawicielach innej kultury w znacznym stopniu ograniczające obiektywną ocenę. Dzięki stereotypom wiemy bowiem czego – mówiąc kolokwialnie – możemy się spodziewać po danej osobie. Nie zawsze jednak partner rozmowy odzwierciedla upowszechniane wyobrażenia. O ile możemy przyjąć, iż przedstawiciele danego kręgu kulturowe postępują w pewien charakterystyczny sposób, to jednak nie możemy z całą pewnością stwierdzić, że zachowują się oni identycznie. Jakkolwiek wiedza przekazywana przez autorów książek czy też artykułów jest niewątpliwie przydatna i użyteczna, to jednak wymaga racjonalnej oceny, dystansu, gdyż – jak zauważa J. Salacuse – na zachowanie jednostki mają wpływ także inne, pozakulturowe czynniki³¹, co przesądza o nieadekwatności upowszechnianych wzorców.

C. N. Macrae, Ch. Stangor i M. Hewstone zdefiniowali stereotyp jako *zbiór informacji o grupach społecznych, rozpowszechniony wśród członków danej kultury*³². W ujęciu kulturowym stereotypy istnieją w *umysłach należących do danej społeczności odbiorców*, stanowiąc jednocześnie *część struktury społeczeństwa*³³. Stereotypy mogą również prowadzić do powstania uprzedzeń oraz do dyskryminacji. Problem ten w dzisiejszych czasach, ze względu na skalę i coraz większy zasięg występowania – nabiera szczególnego znaczenia. Dostrzega go również Unia Europejska, która podejmując różne formy aktywności dąży do ich ograniczenia, a z czasem eliminacji. Jak – w odpowiedzi na wyniki badań opinii społecznej z listopada 2009 r. – podkreślił V. Spidla, komisarz ds. równości szans, *dyskryminacja nadal stanowi problem w całej Europie, a jej postrzeganie przez społeczeństwo praktycznie nie zmieniło się w porównaniu z rokiem ubiegłym. [...] Wyniki te wskazują, że mimo postępu długo jeszcze będziemy musieli uświadamiać obywatelom ich prawo do równego traktowania, zwłaszcza na szczeblu krajowym, oraz czynić starania, by równość nie była jedynie pustym słowem, lecz stała się rzeczywistością*³⁴.

Czy zatem wobec zagrożeń wynikających ze stereotypów należy je wyeliminować i nie uwzględniać przy pierwszym kontakcie z przedstawicielami innej nacji? Wszak opierają się one na uproszczonej, a więc błędnej wizji rzeczywistości i najczęściej nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości. Tradycyjne podejście badaczy zakłada, iż stereotypy jako uogólnienia z definicji są niezgodne z prawdą. Zdaniem psychologów są nieprawdziwe, gdyż powstały

³⁰ M. Bartosik-Purgat, *Otoczenie kulturowe w biznesie międzynarodowym*, op. cit., s. 116–119.

³¹ J. W. Salacuse, *Negocjacje na rynkach międzynarodowych*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1994, s. 72.

³² C. N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone, *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1999, s. 20.

³³ Podejście kulturowe zakłada, że nabywanie, utrzymanie i zmiany stereotypów zachodzą za pomocą komunikacji i języka. Przypisywanie etykiet określonym grupom społecznym następuje właśnie poprzez język. Określenia te mogą przybierać formę łagodną, poprawną politycznie, poniżającą lub też przyjąć skrajną postać stając się etnofaulizmami. Szerzej na ten temat zob. ibidem, s. 20–21.

³⁴ 16% Europejczyków doświadcza dyskryminacji – nowe badanie opinii, Bruksela, dnia 09.11.2009 r., www.europa.eu, z dn. 24.03.2010 r.

na bazie zdeformowanych przez emocje i kulturę procesów poznawczych, a tym samym są odporne na zmiany. Tak więc czy stereotypy jako przekłamane wnioski i osądy skazane są na wymarcie, a posługiwanie się wysuniętymi na ich podstawie ocenami rodzi tylko negatywne konsekwencje? Czy wobec tego znani z przesadnej oszczędności Szkoci, temperamentni Włosi, pedantyczni i dokładni Niemcy, flegmatyczni Anglicy są ofiarami kreowania fałszywych uogólnień? Czy L. Barzini, włoski dziennikarz, pisarz i polityk pisząc o niewzruszonych Brytyjczykach, zmiennych Niemcach, kłótliwych Francuzach, elastycznych Włochach, ostrożnych Holendrach oraz niepokojących Amerykanach³⁵ miał na celu świadome wprowadzenie w błąd czytelnika i narzucenie własnej wizji świata? Z pewnością nie. Autor opierając się analizie historycznej i własnym doświadczeniu dzieli się obserwacjami, których prawdziwość pozostawia indywidualnej weryfikacji odbiorcy. Jak słusznie twierdzą wspomniani wcześniej C. N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone stereotypy – tak jak wszelkie uogólnienia – mogą być sztywne lub elastyczne, prawdziwe lub fałszywe. Problem wynika natomiast z faktu, iż do tej pory podjęto niewiele prób zbadania ich trafności³⁶, a jeśli dodatkowo uwzględnić zauważalną tendencję człowieka do poszukiwania dostatecznych, a nie optymalnych odpowiedzi na nurtujące go pytania, stereotypy mogą prowadzić do błędnych i nierzetelnych wniosków. Niewątpliwie odwołanie się do pewnych wyobrażeń wydaje się mniej czasochłonne i przez to bardziej atrakcyjne niż podjęcie wysiłku indywidualnej obserwacji i analizy, jednak konsekwencje tego uproszczenia mogą okazać się niewspółmiernie wysokie. Co więc zrobić, aby odsunąć ryzyko posługiwania się bezpodstawnymi i często krzywdzącymi ocenami? Przede wszystkim podchodzić do nich z dystansem, co nie znaczy, że należy je ignorować. Trafne rozwiązanie proponuje M. Bartosik-Purgat twierdząc, iż *należy je weryfikować będąc w danym kraju i spotykając się z jego przedstawicielami*³⁷.

4. Proces globalizacji a miejsce kultury narodowej

Itak jak globalizacja rodzi wśród jej przeciwników obawy o suwerenność państw narodowych, tak niepewność wzbudza przyszłość ich kultur. W dobie globalizacji znaczenie kultury narodowej zyskuje bowiem inny wymiar. Podobnie jak zmienia się funkcjonowanie ponadnarodowych korporacji, których zasięg działania wykracza poza granice państwowe, przeobrażeniom ulega również płaszczyzna kulturowa. Obserwacja nowej rzeczywistości skłoniła R. Kapuścińskiego do stwierdzenia: *nikt nie pyta, czy książka jest dobra, czy dany film jest wybitny. Ważne, ilu obejrzało go widzów, jaką zrobił kasę*³⁸. Globalizacja niesie więc propozycję zmian w sposobie postrzegania i miejsca kultury narodowej. Pojawiają się wątpliwości, czy świat stanie się – przywołując słowa McLuhana – „globalną wioską” w każdym wymiarze, a więc także tym kulturowym. Ich efekt widoczny jest w zróżnicowanych nurtach definiujących skutki globalizacji. Otóż zgodnie z założeniami pierwszego – odwołując się do sformułowanej przez Z. Brzezińskiego wizji globalizacji jako procesu postępującej „amery-

³⁵ L. Barzini, *Europejczycy*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A., Warszawa 2001, s. 102.

³⁶ C. N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone, *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*, op. cit. s. 352–353.

³⁷ M. Bartosik-Purgat, *Otoczenie kulturowe w biznesie międzynarodowym*, op. cit., s. 29.

³⁸ R. Kapuściński, *Kultura narodowa w erze globalizacji*, Mowa na Kongresie Kultury Polskiej 2000 r., www.calelemus.org, z dn. 29.03.2010 r. R. Kapuściński podkreślił odmienne postrzeganie kultury narodowej w kulturze anglo-saskiej, przede wszystkim amerykańskiej oraz w tradycji europejskiej. Podczas gdy w pierwszej traktowana jest ona w kategoriach *produktu pracy ludzkiej*, pewnego rodzaju dobrem rynkowym, druga natomiast postrzega kulturę w wymiarze duchowym, jako *owoc natchnienia* [...], więc *wartość rynkowa odgrywała tu rolę drugorzędną*.

kanizacji” społeczeństw we wszystkich sferach życia – wskazuje, iż nie jest ona całkowita, lecz powierzchowna i selektywna. W związku z tym wytwory kultury amerykańskiej niekoniecznie muszą wypierać produkty krajów rodzimych, lecz stają się „drugą kulturą”. Zwolennicy „hybrydyzacji” twierdzą natomiast, iż globalizacja jest procesem pewnego rodzaju unifikacji społeczeństw, zachodzącym jednak w oparciu o procesy mające miejsce w sferze kultury. Czynniki kulturowe są więc autonomiczne w stosunku do gospodarki i polityki, stając się elementem determinującym rozwój nowego ładu. Istnieje również koncepcja zakładająca integrację oraz fragmentaryzację jako dwa nie tylko niewykluczające się, ale wręcz napędzające się procesy. Owe podejście, łączące elementy ekonomizmu i kulturalizmu, wskazuje możliwość istnienia państw, których gospodarki są silnie zintegrowane z centrum gospodarki światowej, bez konieczności radykalnych zmian kulturowych w obrębie mentalności i stylów życia³⁹.

W obliczu zachodzących procesów otwarta pozostaje kwestia przekształceń dokonujących się w wymiarze kulturowym. Innymi słowy odpowiedzi wymaga ich wpływ na istotę kultury narodowej, a więc *czy zmiany te dokonują się w warunkach globalizacji czy też sama kultura ulega procesom globalizacji*⁴⁰. Powyższe pytanie skłania do refleksji nad zależnością między globalizacją a uniwersalizmem oraz miejscem i znaczeniem tożsamości kulturowej. Wzmoczona dyfuzja kulturowa przejawia się m.in. w coraz intensywniejszych wzajemnych oddziaływaniach poszczególnych kultur. Postępujące, dostrzegalne upodabnianie jej materialnych elementów, skłania do analizy przemian zachodzących w wymiarze aksjologicznym. Zdaniem G. Michałowskiej sprowadza się ona do pytania, czy śladem globalizacji podąża uniwersalizacja wartości wyrażona powstaniem kultury globalnej oraz czy globalizacja powoduje *przewartościowanie kultur*⁴¹.

Refleksje nad procesem globalizacji wzbogaca szwedzki antropolog społeczny U. Hannerz, wprowadzając w odniesieniu do kultury pojęcie „globalnej ekumeny”, definiowanej jako *obszar ciągłych interakcji kulturowych, wzajemnej penetracji i wymiany kulturowych treści*⁴². Kultury tradycyjne to ekumeny zamknięte, umieszczone w wyraźnie określonych ramach przestrzennych i czasowych. Kultura nowoczesna natomiast utożsamiana z ekumeną otwartą, wykracza poza ramy przestrzenne i czasowe. Ekspansja kultury sprawia, że ekumena – poprzez interakcje obserwowane w skali całego społeczeństwa – zyskuje globalny charakter. U. Hannerz kreśląc wizję globalnej ekumeny kulturowej w przyszłości, przedstawia cztery scenariusze jej rozwoju:

- 1) „globalna homogenizacja” – całkowita dominacja kultury zachodniej, zwłaszcza amerykańskiej, tendencje społeczeństw do naśladowania i upodabniania do zachodniego stylu życia, wartości i norm, idei, wzorców konsumpcyjnych;

³⁹ K. Gilarek, *Państwo narodowe a globalizacja – dynamika powstawania nowego ładu*, Europejskie Centrum Edukacyjne, Łysomice 2002, s. 62–64. Modernizacja w sferze gospodarki niekoniecznie musi oznaczać fundamentalne zmiany w obszarze kultury. Z kolei państwa ulegające w znacznym stopniu wpływowi amerykańskiej kultury masowej, charakteryzują się dalekim zacofaniem gospodarczym. Wobec tego zdaniem K. Gilarek określenie zachodzących przemian jednym pojęciem „homogenizacja” lub „hybrydyzacja” nie wyjaśnia ich w satysfakcjonującym stopniu, *przypisując jedynie większe znaczenie wybranym jej aspektom mniej lub bardziej trafnym w zależności od branego pod uwagę regionu*.

⁴⁰ G. Michałowska, *Uniwersalizm, tożsamość i relatywizm kulturowy a globalizacja*, w: *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, pod red. E. Haliżaka, R. Kuźniara, J. Symonidesa, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Warszawa 2004, s. 244.

⁴¹ Ibidem, s. 247. Drugie z postawionych przez autorkę pytań uwzględniła zarówno *wewnętrzną weryfikację istotnych wartości w obrębie wspólnot kulturowych, jak i podejście do zachowanych odrębności kulturowych ze strony społeczności międzynarodowych*.

⁴² P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002, s. 592–593.

- 2) „nasylenie kulturowe” – kraje peryferyjne w dłuższej perspektywie czasowej, z oporami zastępują lokalne idee i wartości kulturowe zuniformalizowanymi treściami płynącymi z dominujących centrów;
- 3) „deformacja kulturowa” – uproszczenie, zubożenie, a nawet degradacja kultury zachodniej w procesie jej adaptacji przez kraje peryferyjne;
- 4) „dojrzewająca amalgamacja kulturowa” – równorzędny dialog i wymiana między kulturami centrum i peryferii, prowadzące do wzbogacenia kultury w wyniku zderzenia kultur, stymulującego kreatywność i oryginalność po obu stronach. Efektem tego optymistycznego scenariusza jest „kreolizacja” lub „hybrydyzacja” kultury⁴³.

A. Szerląg słusznie podkreśla, iż [...] *świat życia człowieka współczesnego, będąc z jednej strony wielowymiarowym i zmiennym, sytuuje jednostkę pośród różnorodności, skłaniając ją do ustawicznej tożsamościowej autoidentyfikacji (samopoznania, samookreślenia), z drugiej zaś strony kreuje przestrzeń, w których możliwe jest zaistnienie (jednostek i wspólnot), mimo różnic wśród Innych i wspólnie z nimi. Tak oto jawi się ponowoczesny świat, który sankcjonując różnicowanie kulturowe, wymusza przełamywanie kulturowego zamknięcia na rzecz aktywności swym przedmiotem czyniąc zmianę oraz otwarcie się na wszelką kulturową odmienność [...]*⁴⁴. Kreśli tym samym optymistyczne rozwiązanie, jakim wydaje się być wspomniane wcześniej pojęcie kreolizacji kultury, rozumiane jako *świadome mieszanie praktyk kulturowych i materialnych przejawów kultury symptomatycznych zarówno dla kultury dominującej, jak i kultur lokalnych*⁴⁵. Jednocześnie jednak pojawiają się wizje pełne obaw. W warunkach globalizacji rozwija się społeczeństwo informacyjne, które zmienia tradycyjne rozumienie pojęcia „kultury”. Wszelkie media i komercjalizacja niesie bowiem ryzyko utraty przez społeczność możliwości *samoportretowania się za pośrednictwem własnej kultury i być skazane na spożywanie obcej stawy intelektualnej, w której nie odnajdą własnych problemów i dylematów*⁴⁶.

Niezależnie jednak od pojawiających się wizji na temat roli i miejsca kultury narodowej w nowoczesnym świecie, to – jak słusznie zauważa G. Michałowska – zmian kulturowych towarzyszących społecznemu rozwojowi nie można powstrzymać. Będą one postępować bez względu na ich akceptację, a wraz z nimi zauważalne będzie ujednoczenie pewnych warstw kultury, przede wszystkim materialnej. Jednocześnie zwracając uwagę na niebezpieczeństwo tego procesu stwierdza: *Problem polega na tym, by nie musiało to być okupione niebezpieczną konfrontacją różnych wartości, próbujących dowieść swojej wyższości i uniwersalności*

⁴³ Szerzej na ten temat zob. ibidem. O ile powyższe teorie wskazują na realne procesy globalizacji, o tyle amerykański socjolog R. Robertson kreśli cztery wizje globalizacji znajdujące subiektywne odzwierciedlenie w świadomości społecznej. Autor wyróżnia cztery „obrazy porządku globalnego”: „globalny Gemeinschaft I”, „Globalny Gemeinschaft II”, „Globalny Gesellschaft I”, „Globalny Gesellschaft II”. Szerzej na ten temat zob. ibidem, s. 596–598.

⁴⁴ A. Szerląg, *Ku międzykulturowej tożsamości. Dylematy tożsamości uwikłanej w wielokulturowość*, w: *Kultura i edukacja (konteksty i kontrowersje)*, pod red. nauk. W. Jakubowskiego, Impuls, Kraków 2008, s. 31.

⁴⁵ Z. Melosik, *Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej*, Impuls, Kraków 2007, s. 15, cyt. za A. Szerląg, *Ku międzykulturowej tożsamości. Dylematy tożsamości uwikłanej w wielokulturowość*, w: *Kultura i edukacja (konteksty i kontrowersje)*, op. cit., s. 30.

⁴⁶ K. Krzysztofek, M. S. Szczepański, *Zrozumieć rozwój od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002, s. 201. Autorzy wskazują, iż specjaliści przestrzegają przed niebezpieczeństwem dominacji obrazu jako formy postrzegania świata. Nie wymaga on bowiem żadnego przygotowania, prowadzi do kierowania się wyłącznie odruchami, odczuciami, oddalając od refleksji. To skłania ich do stwierdzenia: *wyrażano strach przed upadkiem kultury literackiej, dziś dręcząca staje się obawa przed spodleniem kultury w ogóle*. Zob. ibidem.

*i by zmianom tym zapewnić właściwy rytm, umożliwiając zachowanie tego, co najistotniejsze i najcenniejsze z punktu widzenia całej społeczności międzynarodowej*⁴⁷.

5. Uwagi podsumowujące

Kultura narodowa na przestrzeni lat była przedmiotem licznych badań, owocujących powstaniem wielu definicji tego pojęcia. Wyodrębnione kryteria stały się podstawą ich klasyfikacji, stanowiących nieocenione źródło informacji o charakterystycznych zwyczajach, zachowaniach, symbolach społeczności reprezentujących określone nacje. Owe odmienności, przekładające się na różnice religijne, czasowe, ideologiczne, wyznawane wartości i szereg innych czynników są niewątpliwie barierą, utrudniającą porozumienie w skali ogólnoświatowej. Stąd też wiedza na temat różnic kulturowych jest elementem, który w sposób istotny wpływa na nawiązanie i utrzymanie pozytywnych relacji między jej reprezentantami. O ile stanowią one ograniczenie w komunikacji na arenie międzynarodowej, to jednocześnie są elementem pozwalającym mówić o własnej tożsamości narodowej, w sposób niezwykle silnie jednoczący lokalną społeczność. Kultura narodowa nie pozostaje jednak obojętna wobec procesu globalizacji. Współczesny świat staje w obliczu wzrostu współzależności i integracji, skutkujących przewrotnie we wszystkich płaszczyznach aktywności ludzkiej, a więc także tej kulturowej. Zmiany dokonujące się w tym obszarze są na etapie krystalizacji i poszukiwania odpowiedzi o jej przyszły kształt. Kwestią otwartą pozostaje bowiem pytanie, czy oprze się wpływowi globalizacji zachowując swą odrębność, czy też odmienności kulturowe w homogenicznym świecie stracą rację bytu.

Powyższe wątpliwości szczególnie bliskie są narodowi polskiemu – narodowi, którego kultura często okazywała się jedynym orężem w walce o ocalenie narodowe w wielu trudnych, często tragicznych momentach, jakimi naznaczona jest historia polskiej państwowości. Zapomnienie o wartościach i symbolach kultury narodowej, stanowiącej rdzeń polskiego dziedzictwa narodowego niesie realne niebezpieczeństwo dezintegracji społeczeństwa, spowodowanej zanikiem tożsamości kulturowej, utratą zdolności odczytania kulturowego kodu. Pozbawienie identyfikacji z symbolami kultury narodowej z pewnością nie służy rozwojowi życia duchowego, nie uszlachetnia, prowadzi do zaniku indywidualizmu, powolnego unicestwienia łączniczki międzypokoleniowego dialogu, wtapienia się w tłum. Czy wobec tego warto poświęcać dorobek wybrańców narodu i ambasadorów polskości, a przede wszystkim należałoby zadać sobie pytanie czy można? Czy w imię światowych trendów możemy zapomnieć i wyrzec się tożsamości narodowej? Czy parafrazując wypowiedź J. Becka, ministra spraw zagranicznych w II Rzeczypospolitej, który w obliczu widma zbliżającej się wojny wypowiedział znamienne wówczas słowa [...] *My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę* [...], powiemy dzisiaj „my w Polsce nie znamy pojęcia *podążania z duchem czasu za wszelką cenę*”? I wreszcie czy obrona wartości i ideałów, stanowiących bezcenną część polskiej kultury i o które przelewając krew walczyli nasi rodacy, nie jest po prostu powinnością, by nie powiedzieć obowiązkiem narodowym? Globalizacja niosąca wzrost współzależności i zacieranie różnic oraz barier międzynarodowych wydaje się rozwiązaniem znacznie upraszczającym środowisko międzynarodowe, a przez to bardziej atrakcyjnym. W tym wymiarze

⁴⁷ G. Michałowska, *Uniwersalizm, tożsamość i relatywizm kulturowy a globalizacja*, w: *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, op. cit., s. 257.

jednak prostsze niekoniecznie oznacza lepsze. Wręcz przeciwnie. To owa różnorodność kultur wzbogaca społeczność międzynarodową. Wszak – jak mawiał M. Ghandi – *żadna kultura nie może przeżyć, jeśli stara się być jedyną i wykluczającą inne*. Również Unia Europejska stanowiąc, iż *Wspólnota przyczynia się do rozkwitu Państw Członkowskich, w poszanowaniu ich różnorodności narodowej i regionalnej, równocześnie podkreślając znaczenie wspólnego dziedzictwa kulturowego*⁴⁸ podkreśliła, iż nie pozostaje obojętna wobec pojęcia tożsamości kulturowej narodów. O ile prezentowane wizje i koncepcje dotyczące przyszłości kultur narodowych stanowią przedmiot licznych refleksji i polemik, to jednak ostateczną odpowiedź na pytanie czy świat stanie się świadkiem narodzin „globalnej kultury”, pójdzie pod prąd dominującym tendencjom i pozostanie wielokulturowym społeczeństwem, czy też odrzucając skrajne rozwiązania wybierze drogę „złotego środka”, jakim wydaje się być kreolizacja, pokaże przyszłość.

Bibliografia

1. Monografie, opracowania i artykuły naukowe

- Bartosik-Purgat M., *Otoczenie kulturowe w biznesie międzynarodowym*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2006.
- Bartosik-Purgat M., *Uwarunkowania kulturowe w marketingu międzynarodowym*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 2004.
- Barzini L., *Europejczycy*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A., Warszawa 2001.
- Bjerke B., *Kultura a style przywództwa. Zarządzanie w warunkach globalizacji*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2004.
- Encyklopedia Popularna PWN*, Wyd. dwudzieste czwarte, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- Gesteland R., *Różnice kulturowe a zachowania w biznesie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Gilarek K., *Państwo narodowe a globalizacja – dynamika powstawania nowego ładu*, Europejskie Centrum Edukacyjne, Łysomice 2002.
- Hall E. T., *Bezgłośny język*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.
- Hofstede G., Hofstede G. J., *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007.
- Kłoskowska A., *Socjologia kultury*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981.
- Krzysztofek K., Szczepański M. S., *Zrozumieć rozwój od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002.
- Macrae C. N., Stangor Ch., Hewstone M., *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1999.
- Michałowska G., *Uniwersalizm, tożsamość i relatywizm kulturowy a globalizacja*, w: *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, pod red. E. Halizaka, R. Kuźniara, J. Symonidesa, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Warszawa 2004.
- Niżnik J., *Symbola a adaptacja kulturowa*, Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, Warszawa 1985.
- Salacuse J. W., *Negocjacje na rynkach międzynarodowych*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1994.
- Szerląg A., *Ku międzykulturowej tożsamości. Dylematy tożsamości uwikłanej w wielokulturowość*, w: *Kultura i edukacja (konteksty i kontrowersje)*, pod red. nauk. W. Jakubowskiego, Impuls, Kraków 2008.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.

⁴⁸ *Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską*, w: *Dokumenty Europejskie*, A. Przyborowska-Klimczak, E. Skrzydło-Tefelska, Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2006, s. 233.

Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, w: *Dokumenty Europejskie*, A. Przyborowska-Klimczak, E. Skrzydło-Tefelska, Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2006.

Trompenaars F., Hampden-Turner Ch., *Siedem wymiarów kultury. Znaczenie różnic kulturowych w działalności gospodarczej*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2002.

2. Źródła internetowe

<http://pl.wikipedia.org>.

<http://www.artandpopularculture.com>.

<http://www.europa.eu>.

<http://www.calulemus.org>.

Summary

National culture is usually defined by indicating the material and spiritual elements handed over from generation to generation. This research, which has been conducted for many years, has produced numerous definitions of the notion of culture as well as a classification of cultures. The typology of cultures, developed on the basis of certain criteria, is a valuable source of knowledge about the diversity of nations.

The changes that are currently occurring raise the question of the future of national cultures. The consequences of ubiquitous globalization can be observed in every field. The cultural dimension is not indifferent towards the globalization process, either. Such factors as symbols, customs, religions, and stereotypes, which testify to the multicultural nature of the modern world, can remain unchanged by the predominating tendencies, but it is likely that they will gradually become marginalized or even eliminated.

In the light of the above doubts, various concepts and visions have emerged, concerning the path modern societies are walking nowadays. While they are a valuable object of reflection, the nearest future will bring the final answer to the question of whether we are witnessing the birth of a global culture, or rather the strengthening of national cultural distinctiveness and identity.

